

19 lutego 2008



## Samorządy dodały gazu

Dotacje UE najszybciej wydaje Podlaskie, najgorzej - Mazowsze. Mimo problemów z wykorzystaniem pomocy, samorządy radzą sobie o wiele lepiej niż instytucje centralne. Władze wojewódzkie wypłaciły już ponad trzy czwarte pieniędzy, które dostały do dyspozycji z Brukseli.

Wykorzystanie Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego sięgnęło na koniec ubiegłego roku 77 proc. To bardzo dobry wynik. Zwłaszcza w porównaniu z instytucjami centralnymi, które wydały 50-74 proc. kwot z programów na lata 2004 - 2006. W zeszłym roku regiony wypłaciły ok. 40 proc. dostępnych pieniędzy. Dzięki temu na 2008 r. (ostatni, w którym można rozliczać programy z lat 2004 - 2006) zostało im tylko 23 proc. Wykorzystanie unijnej pomocy nie wszędzie idzie tak samo szybko. Najlepsze pod tym względem woj. podlaskie wydało już prawie 86 proc. funduszy, a woj. mazowieckie dopiero 69 proc.

Region mazowiecki ma największą kwotę do rozdysponowania i największą liczbę projektów. Program dla Mazowsza to ok. 1,2 mld zł - 11 proc. wszystkich pieniędzy dla regionów, za które już zrealizowano ok. 1,1 tys. różnego rodzaju przedsięwzięć. - Przy takiej skali działalności tempo prac nie jest najistotniejszym kryterium - wyjaśnia dyrektor Maria Łukaszewicz. Dodaje, że wypłata dotacji nie idzie błyskawicznie, bo mazowieccy urzędnicy dokładnie sprawdzają każdą fakturę i wydatek.

Ale taka drobiazgowość i wynikające z niej opóźnienia denerwują beneficjentów. - Dla urzędników nie ma większego znaczenie, czy dotacja zostanie wypłacona w tym czy innym terminie. Tymczasem zdarzały się przypadki, gdy ktoś zakładał firmę i liczył, że już za kilka tygodni dostanie pieniądze na zakup telefonów czy komputera. Ale fundusze docierały z kilkumiesięcznym poślizgiem, w tym czasie nowa firma zdążyła upaść - mówi Antoni Rutka, wiceprezes Związku Pracodawców Warszawy i Mazowsza. Związek pośredniczył w udzielaniu wsparcia dla rozpoczynających działalność gospodarczą.

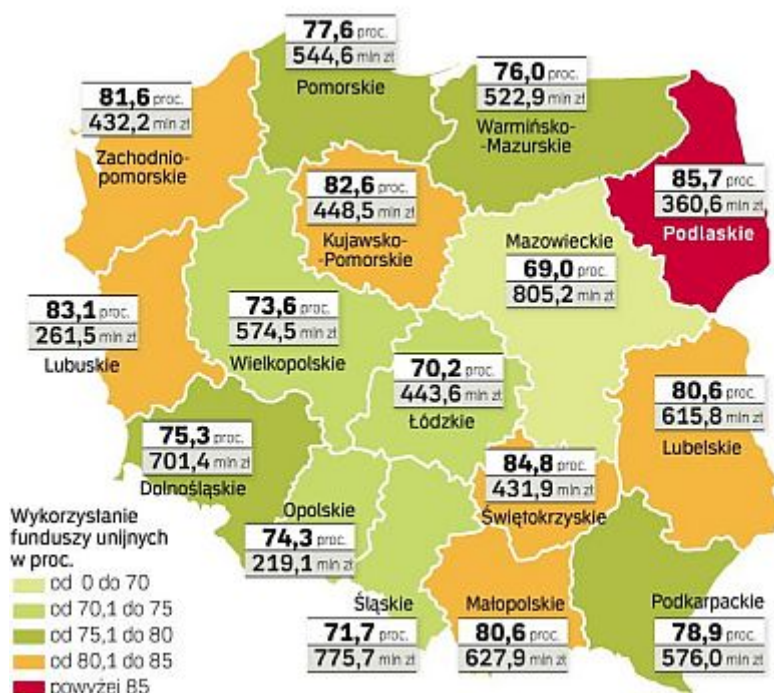
- Zdarzało się, że pieniądze zamiast w czerwcu przychodziły w grudniu - mówi Zbigniew Kwiatkowski z przysuskiego urzędu powiatowego (woj. mazowieckie). Dla mniejszych gmin i powiatów takie spóźnienie to spory kłopot. Jeżeli nie znajdą pieniędzy z innych źródeł,

muszą odłożyć wydatki.

- Najgorsza jest biurokracja. Nawet wobec najmniejszych projektów inwestycyjnych wymaga się takiej samej dokumentacji jak przy dużych projektach. To zupełnie niepotrzebne, choć zdaję sobie sprawę, że instytucje samorządowe nic tu nie mogą zmienić - zauważa Mieczysław Ilkowski z Podlaskiego Związku Pracodawców.

Najwyższym poziomem wykorzystania unijnej pomocy na koniec 2007 r. pochwalić się może woj. podlaskie. Na koniec 2006 r. region zajmował czwartą pozycję.

W sumie województwa miały do rozdysponowania ok. 10,9 mld zł unijnych funduszy. Do końca ub.r. udało się rozliczyć już ok. 8,3 mld zł.



Źródło : Rzeczpospolita